

do minimalnych wymagań w wielu przypadkach nie stanowiło dużego problemu. W szczególności przy rusztowaniach często sprowadzało się to do uzupełnienia brakujących poręczy ochronnych, pomostów roboczych lub wykonania odpowiedniej liczby kotwień.

Należy podkreślić, że w zakładach pracy – szczególnie małych – prace z użyciem sprzętu do tymczasowej pracy na wysokości prowadzone są tak długo aż nastąpi jego uszkodzenie. Niestety, takie uszkodzenia bardzo często wiążą się z **wypadkami** osób eksploatujących sprzęt.

Najczęściej stwierdzane przez inspektorów pracy nieprawidłowości przedstawiono na wykresie.

Duża skala nieprawidłowości jest skutkiem braku działań dostosowawczych do wymagań minimalnych lub ich ograniczonego zakresu. Dostosowanie do minimalnych wymagań użytkowanego przez pracowników sprzętu do tymczasowej pracy na wysokości często jest niemożliwe i wiąże się z jego wycofaniem z eksploatacji, a zakup nowego stanowi znaczący wydatek. Pracodawcy jako podstawową **przyczynę** nieprawidłowości wskazują najczęściej brak środków finansowych potrzebnych na zakup nowych lub wymianę zużytych elementów rusztowań wpływających na bezpieczeństwo oraz wysokie koszty wprowadzania w pełni bezpiecznych rozwiązań technicznych i nowoczesnego sprzętu do pracy na wysokości. W związku z powyższym pracodawcy, którzy podjęli działania, ograniczyli się do usunięcia najmniej uciążliwych finansowo uchybień. Pozostawili natomiast nieprawidłowości wymagające większego zaangażowania finansowego i organizacyjnego. Inne przyczyny to: terminy narzucane przez inwestorów (powodujące brak czasu na montaż rusztowań posiadających wszystkie wymagane elementy); bardzo duża rotacja pracowników, zniechęcająca pracodawców do inwestowania w ich szkolenie i podnoszenie kwalifikacji, z jednoczesnym brakiem na rynku pracy osób z odpowiednimi kwalifikacjami oraz duża konkurencja wymuszająca zmniejszanie kosztów prowadzenia działalności.

Wysoce niezadowolający stopień bezpieczeństwa pracy z wykorzystaniem sprzętu do tymczasowej pracy na wysokości wynika także – jak podkreślają inspektorzy – z niedbalstwa pracodawców, pracowników oraz – co budzi największy niepokój – służb bhp. Istotny tutaj jest brak nadzoru nad pracownikami bądź tolerowanie przez nadzór zagrożeń wynikających np. z nieprawidłowo zmontowanego rusztowania. O ile na dużych budowach, o rozbudowanej strukturze organizacyjnej, nieprawidłowości związanych z użytkowaniem sprzętu do tymczasowej pracy na wysokości w stosunku do ogólnej liczby tego sprzętu jest niewiele, to przy niewielkich przedsięwzięciach problem ten

staje się poważny. Bardzo często prowadzone prace, pomimo iż należą do szczególnie niebezpiecznych, **nie są nadzorowane bądź nadzór pełnią osoby o niewystarczających kwalifikacjach i wiedzy**. Powoduje to samowolne działania pracowników, którzy nie przestrzegają elementarnych przepisów i zasad bhp oraz lekceważą występujące zagrożenia. **Problemu nie rozwiązuje także powierzenie zadań służby bhp specjalistom spoza zakładu pracy**, gdyż jego rola, w wielu przypadkach, ogranicza się do przeprowadzenia wstępnych szkoleń pracowników i dostarczenia pracodawcy wymaganych przepisami dokumentów. Służby te nie dokonują na bieżąco kontroli warunków pracy. Nie bez znaczenia jest **chęć obniżenia kosztów** związanych z wykonywaniem działalności i skrócenia czasu trwania prac oraz przeświadczenie uczestników procesu budowlanego, że w warunkach budowy, gdzie sprzęt jest wielokrotnie montowany, demontowany i przenoszony w inne miejsce można stosować rozwiązania prowizoryczne.

Skala i rodzaj stwierdzonych nieprawidłowości wskazują na potrzebę:

- kontynuowania kontroli spełniania minimalnych wymagań przez sprzęt do tymczasowej pracy na wysokości również podczas kontroli z zakresu bhp na budowach;
- podjęcia działań informacyjnych w szkołach zawodowych i technikach budowlanych, celem podniesienia świadomości przyszłych pracowników i pracodawców o prawach i obowiązkach wynikających ze stosunku pracy, a także o zagrożeniach związanych z pracą na wysokości i sposobach ich minimalizowania;
- intensyfikacji działań promocyjnych, upowszechniających wśród jak najszerszego grona pracodawców i pracowników problematykę minimalnych wymagań, także przy wykorzystaniu środków masowego przekazu.

#### 4. Wzmószony nadzór w zakładach różnych branż charakteryzujących się największym nasileniem zagrożeń zawodowych

Z wieloletnich doświadczeń wynika, że systematyczne działania kontrolne w zakładach charakteryzujących się największym nasileniem zagrożeń zawodowych pozwalają w dłuższym przedziale czasowym osiągnąć poprawę warunków pracy. W programie długofalowym na lata 2007–2009 wzmószonym nadzorem objęto 76 zakładów, w tym 37 zakładów które były objęte wzmószonym nadzorem również w latach 2004–2006. Są to zakłady pracy różnych branż, w których szczególnie duże ryzyko zawodowe wyraża się wysokimi przekroczeniami norm czynników szkodliwych dla zdrowia, znaczną liczbą chorób zawodowych oraz wysokimi wskaźnikami wypadkowości.

W warunkach zagrożenia czynnikami związanymi ze środowiskiem pracy i jej uciążliwością, a także czynnikami mechanicznymi związanymi z maszynami szczególnie niebezpiecznymi, zatrudnionych było ponad 24,1 tys. osób. **W większości zakładów pracownicy byli narażeni na działanie kilku czynników szkodliwych jednocześnie.**

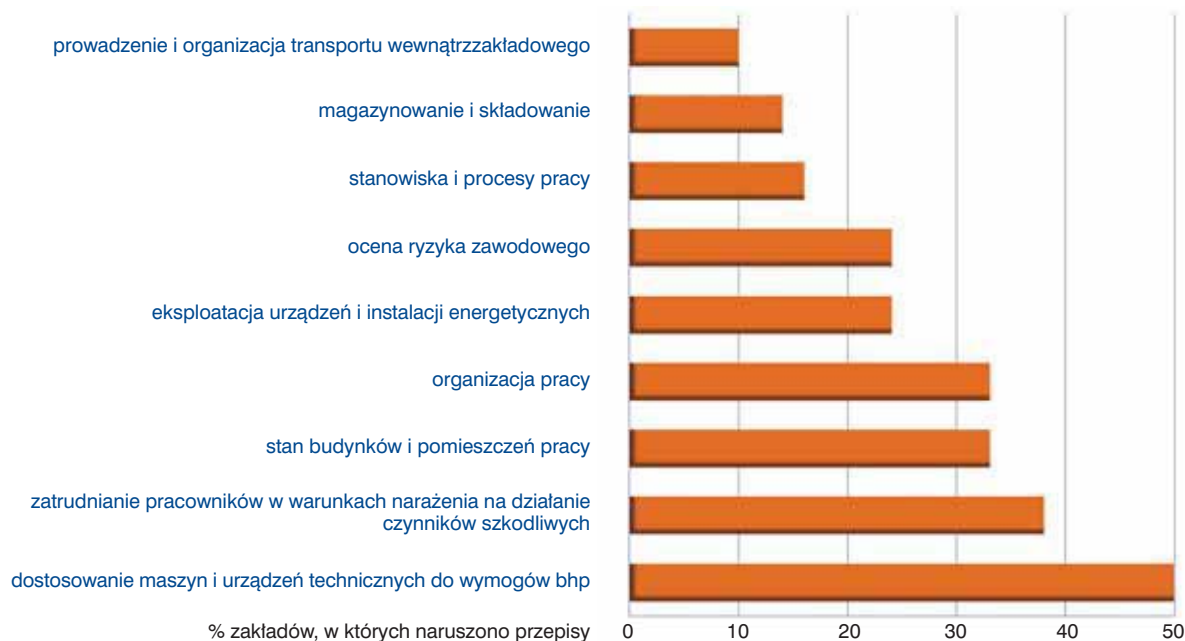
W zakładach objętych wzmocnionym nadzorem w 2007 r. zarejestrowano 1 724 wypadki przy pracy, w tym 1 śmiertelny oraz 14 wypadków powodujących ciężkie uszkodzenie ciała. **Wskaźnik częstości wypadków w zakładach objętych wzmocnionym nadzorem przewyższał ponad trzykrotnie wskaźnik dla całej gospodarki** i wynosił w 2007 r. – 28. W odniesieniu do 3 pracodawców, u których stwierdzono wzrost liczby wypadków oraz niewykonanie decyzji dotyczących m.in. zmniejszenia oddziaływania na pracowników czynników szkodliwych dla zdrowia, inspektorzy pracy skierowali wnioski do Zakładu Ubezpieczeń Spo-

łecznych o podwyższenie składek na ubezpieczenie wypadkowe o 100%.

W roku sprawozdawczym w omawianych zakładach zarejestrowano 108 **chorób zawodowych**, w tym 87 (81%) u emerytów i rencistów. Dominują: pylica płuc – 61 przypadków (w tym 53 w kopalniach węgla kamiennego), uszkodzenie słuchu – 21, zespół wibracyjny – 7, przewlekłe choroby oskrzeli – 2. Roczny wskaźnik zachorowalności (liczba chorób zawodowych na 100 tys. zatrudnionych) wyniósł 176 i był również znacznie wyższy od wskaźnika dla całej gospodarki. Pracownikom przyznano 20 rent z tytułu wypadków przy pracy, 5 rent z tytułu chorób zawodowych oraz 150 rent z tytułu ogólnego stanu zdrowia.

W zakładach objętych wzmocnionym nadzorem w 2007 r. przeprowadzono 172 kontrole. Najczęściej stwierdzane podczas kontroli nieprawidłowości przedstawiono na wykresie.

**Wykres 25. Zakłady charakteryzujące się największym nasileniem zagrożeń zawodowych – naruszenia przepisów**



W 71 zakładach funkcjonowała służba bhp, a w 41 zakładach – społeczna inspekcja pracy. Komisję bezpieczeństwa i higieny pracy powołano we wszystkich zakładach, na których spoczywał taki obowiązek, ale w 4 zakładach komisja nie dokonała nawet przeglądu stanowisk pracy.

Wszyscy kontrolowani pracodawcy przeprowadzili ocenę ryzyka zawodowego, ale **w 16 zakładach ocena ryzyka zawodowego była niepełna**, nie uwzględniała wszystkich stanowisk pracy i wszystkich zagrożeń, np. wynikających z wystąpienia atmosfery wybuchowej na stanowiskach pracy oraz

szczególnych wymagań związanych z narażeniem pracowników na hałas. Problemem pozostaje nadal aktualizacja dokonanej oceny, zwłaszcza po wypadkach przy pracy, przeprowadzonej modernizacji lub wymianie parku maszynowego, a także po dokonaniu ponownych pomiarów czynników szkodliwych dla zdrowia, które wskazywały na przekroczenie NDN (hałasu, wibracji) lub NDS (np. przemysłowych pyłów zwióknających). Często nie przestrzegano także zasady, by weryfikować ją po każdym zdarzeniu wypadkowym lub wprowadzonej zmianie technologii. **Taki stan rzeczy nie pozwala prawidłowo**

**wo identyfikować i oceniać nowych zagrożeń na stanowiskach pracy** oraz podejmować właściwych środków zapobiegawczych. Należy też podkreślić, że wiele działań korygujących w tym zakresie wynikało z realizacji decyzji pokontrolnych inspektorów pracy.

W 5 zakładach nie realizowano wniosków profilaktycznych zawartych w protokołach powypadkowych. Natomiast w 9 nie przeprowadzono analizy wypadków przy pracy. Z oceny dokumentacji powypadkowej dokonanej przez kontrolujących wynika m.in., że sformułowane **wnioski profilaktyczne nie były adekwatne do przyczyn i okoliczności wypadków.**

Dużym problemem w kontrolowanych zakładach jest niewywiązywanie się pracodawców z obowiązku dostosowania maszyn do minimalnych wymagań (50%). **Najczęściej brak jest urządzeń chroniących przed dostępem do stref niebezpiecznych, co generuje wiele wypadków przy pracy.**

Sygnalizowane przez pracodawców ograniczenia finansowe, wskazywane jako główna przyczyna nieprawidłowości związanych z niedostosowaniem maszyn i urządzeń do wymogów bhp, przekładają się także na stan obiektów i pomieszczeń pracy.

Obok poważnych problemów – dot. bezpieczeństwa pracy – związanych z procesami technologicznymi, występują również **nieprawidłowości wynikające ze złej organizacji pracy**, lekceważenia zagrożeń oraz braku nadzoru. Stwierdzano także **niski poziom wiedzy i świadomości zagrożeń wśród kadry kierowniczej i pracowników, pomimo spełnienia formalnego obowiązku posiadania zaświadczeń z odbytych szkoleń.** Ważną przyczyną stwierdzanych nieprawidłowości jest również tolerowanie przez osoby z dozoru niewłaściwych metod pracy i złego stanu technicznego maszyn i urządzeń.

Zwiększona częstotliwość kontroli pozwala na wyeliminowanie tych nieprawidłowości i zmusza pracodawców do zwiększenia zainteresowania sprawami warunków pracy. Jest to szczególnie widoczne w firmach objętych wzmożonym nadzorem przez okres kilku lat.

Mając powyższe na uwadze, działania kontrolne wspierane przedsięwzięciami profilaktyczno-promocyjnymi będą kontynuowane w tej grupie zakładów.